Nazwisko OLEJARCZYK

Imiona Kazimierz J. Pseudonim

Z domu

Data urodzenia 01.12.1919 Miejscowość, kraj Jersey City, USA

Data śmierci 05.10.2014 Miejscowość, kraj USA

Lat życia 94

Adres cmentarza St. Hedwig Cemetery

Źródła: „The Polish Daily News" Dodatek tygodniowy 10.02.1978, s. 5 „Dziennik Polski" Detroit 20.02.1978; Death notices: http://deathnotices.michigan.com/view-single.php?id=34676564

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Death Notices

Brought to you by: Michigan.com

OLEJARCZYK, KAZIMIERZ J.

2014-10-09



OLEJARCZYK KAZIMIERZ J., of Dearborn, age 94, left this life peacefully to be with the Lord, on October 5, 2014. For 60 years he was the devoted husband of the late Bronislawa (2007). He was father to the late Maria (1948) and Ewa (1985) and leaves behind daughter, Ann (Wladyslaw) Bankowski; grandchildren Yvonne (Lee) Merritt, Stefan (Erin) Bankowski and Renata Bankowski; great-grandsons Henryk Stefan and Alden Joseph. Born in the U.S. but raised in Poland, he was the only son of the late Stanislaw and the late Kamila Olejarczyk, and brother to the late Sophie Lubienski and the late Estelle Sadowski. He leaves behind nieces and nephews and their families, cousins here and in Poland, numerous friends, and many within the Polish-American community who remember his many years of devoted service to the local community and to the cause of freedom in Poland, especially while in leadership roles with the Polish American Congress-Michigan Division. He served in the Allied effort, flying in combat missions in Great Britain as bombardier-navigator during World War II, was a graduate of the University of Michigan, completed 2 master degrees from the University of Detroit, and was employed by GM for 33 years, retiring in 1982 as an analytical systems engineer. He was active in a score of organizations: social, cultural, fraternal, professional, veteran and religious. He served as president and vice-president of Polish American Congress-MI from 1969-2005. His family will remember him as a warm, thoughtful, generous person; friends will remember him as a gentleman of imagination, moderation and humor, while the community will remember him as a person of integrity, demonstrating love for God, country, heritage, and fellow man. Visitation 3-9 p.m., Thursday and Friday at Jarzembowski Funeral Home, 18957 W. Warren Ave. (at Artesian). Rosary Friday 7 p.m. Funeral Saturday, in state 10:30 a.m. followed by 11 a.m. Mass of the Resurrection at St. Cunegunda Church, 5900 St. Lawrence, Detroit. Interment St. Hedwig Cemetery. Memorial donations to PAC-MI, (11333 Jos. Campau Hamtramck, MI 48212) or Polish Scouting Organization-Michigan, for Camp Bialowieza, (c/o 3100 18 Mile Rd., Sterling Hts., MI 48310). Share memories at www.jarzembowskifuneralhome.com

- Your Name
- Your Email
- Recipient's Email
- Submit Query

From *The Detroit News* and *Detroit Free Press*

Guestbook listing for KAZIMIERZ J. OLEJARCZYK 2

Leave a Comment

1. First Name
2. Last Name
3. Message
4. Enter these numbers in the box [redacted]

Submit Query

Share memories in the guest book. Entries are free and are posted after being reviewed for appropriate content.

DZIENNIK POLSKI
DODATEK TYGODNIOW
PIĄTEK i SOBOTA 10 i 11 LUTEGO 1978

Sylwetka Kazimierza Olejarcz

Prawie w rok po zakończeniu w Europie Pierwszej Wojny Światowej 1 grudnia 1919 roku, urodził się w Stanach Zjednoczonych, w mieście Jersey City w stanie New Jersey - syn państwu Stanisławowi i Kamili Olejarczyk.

Na chrzcie św. otrzymał imię Kazimierz, a za patrona na swoją ziemską drogę życia świętego Kazimierza Królewicza Jagiellona, opiekuna dzieci i młodzieży polskiej i litewskiej.

Już w roku 1920 rodzice z małym Kaziem i jego dwiema siostrami Stasią i Zosią wrócili do Polski i zamieszkali w Warszawie. Postanowili bowiem państwo Olejarczykowie, że ich dzieci wzrastać, wychowywać się i kształcić będą w ich wolnej ojczyźnie Polsce.

Mały Kazio mając 5 lat, uczęszczał do prywatnego przedszkola w Warszawie i tam poznał koleżankę Bronię - przedszkolankę, którą później w wieku dojrzałym wybrał sobie za żonę.

Rzeczywistość nie stwarzała warunków powrotu do wolnej Polski i do ukochanej w młodości narzeczonej z Warszawy.

Kazimierz Olejarczyk, zdemobilizowany lotnik, w 1945 roku rozpoczyna studia na Uniwersytecie w Ann Arbor U. of M. a kończy je ze stopniem bakałarza w dziale "Business Administration". W tym samym czasie zostają załatwione pomyślnie długoletnie starania o przyjazd z Warszawy narzeczonej Bronisławy i ich ślub odbył się w Detroit, w kościele Wniebowzięcia NMP. w 1947 roku.

Rozpoczyna pracę zawodową, najpierw w Parke Davis Co., następnie jako instruktor matematyki w szkole inżynieryjnej University od Detroit, a od roku 1949 -go w Fisher Body Division General Motors, gdzie pracuje do dziś, obecnie jako inżynier - analityk w głównych biurach inżynieryjnych w dziale Production Engineering.

Wieczorami kontynuuje studia w Graduate School na U. of D. uzupełniając stopień magistra w

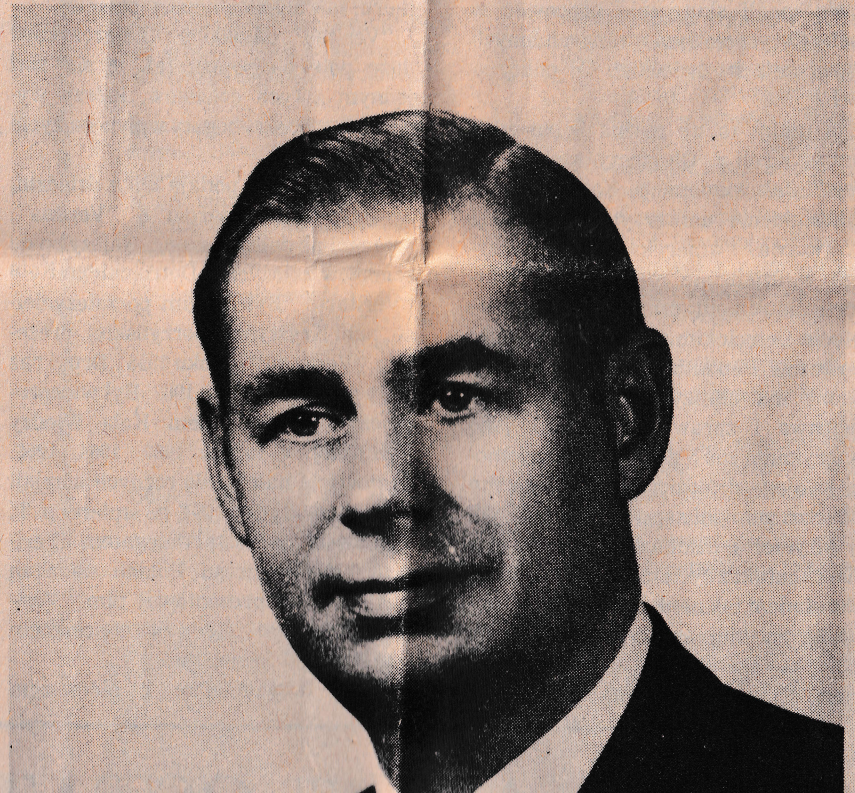

piękne wiersze, które są odbiciem jego niezwykle żywego życia wewnętrznego i wspaniałego poczucia humoru.

Współżycie z ludźmi niewątpliwie ułatwia mu prostolinijność, szczerość, życzliwość i uprzejmość.

Ten krótki życiorys Kazimierza Olejarczyka byłby nie pełny bez wspomnienia najbliższej jego rodziny i atmosfery pracy społecznej, jaka w niej panuje.

Ojciec jego, śp. Stanisław Olejarczyk był szeroko znanym w całym kraju działaczem polonijnym i organizatorem chórów śpiewaczych. Matka Kazimierza- Pani Kamila Olejarczyk - jest kwalifikowaną nauczycielką czterech języków obcych. Wiele osób pamięta jej zawsze młody, dźwięczny głos z pogadanek radiowych Veritasu. Małżonka Kazimierza, Pani Bronisława, od 15-tu lat licencjonowana farmaceutka w Mt. Carmel Mercy Hospital, w Detroit, była jedną z organizatorek najliczniejszej wówczas szkoły języka polskiego im. Adama Mickiewicza na

K POLSKI
YGODNIOWY

erza Olejarczyka



piękne wiersze, które są odbiciem jego niezwykle żywego życia wewnętrznego i wspaniałego poczucia humoru.

Współżycie z ludźmi niewątpliwie ułatwia mu prostolinijność, szczerość, życzliwość i uprzejmość.

Ten krótki życiorys Kazimierza Olejarczyka byłby nie pełny bez wspomnienia najbliższej jego rodziny i atmosfery pracy społecznej, jaka w niej panuje.

Ojciec jego, śp. Stanisław Olejarczyk był szeroko znanym w całym kraju działaczem polonijnym i organizatorem chórów śpiewaczych. Matka Kazimierza- Pani Kamila Olejarczyk - jest kwalifikowaną nauczycielką czterech języków obcych. Wiele osób pamięta jej zawsze młody, dźwięczny głos z pogadanek radiowych Veritasu. Małżonka Kazimierza, Pani Bronisława, od 15-tu lat licencjonowana farmaceutka w Mt. Carmel Mercy Hospital, w Detroit, była jedną z organizatorek najliczniejszej wówczas szkoły języka polskiego im. Adama Mickiewicza na

Członek:
Michigan Catholic Conference Board of Directors (1969-1976)
Board of Directors, International Institute
Executive Board, Michigan Ethnic Heritage Studies Center (Vice-Chairman)
Educational Task Force for Detroit Board of Education (1973-1976)
National Ethnic Studies Assembly
Laity Commission Archdioceson Synod

Zawodowe organizacje:
Association for Social Economies
American Economic Association
American Academy of Political and Social Science
American Polish Engineering Association
Polish Institute of Arts and Sciences in America

Inne organizacje:
Polish Catholic University Association 'Veritas'
Nationalites Council of Michigan
Polish American Librarians

żonę.

W szkole powszechnej jak i gimnazjum im. Króla Władysława IV-go wyróżniał się młody Kazimierz swymi zdolnościami, obowiązkowością i wytrwałością w nauce, ujawniając równocześnie duże zainteresowanie młodzieżowym teatrem szkolnym, chórem i recytacją.

Jako czynny członek ćwiczącej drużyny Sokołów, za systematyczny i czynny udział w życiu drużyny, został wybrany do reprezentacji jadącej na Zlot Sokoli w Poznaniu w 1929 roku, w ramach Poznańskiej Wystawy Krajowej. Dla młodego Kazimierza było to wielkim wyróżnieniem i przeżyciem.

Po zdaniu matury w 1937 roku, Kazimierz Olejarczyk rozpoczął studia zawodowe na wydziale mechanicznym Politechniki Warszawskiej. Zarówno w gimnazjum jak i na Politechnice Kazimierz był czynnym członkiem Sodalicji Mariańskiej, a jego wiara dogłębna i żywa.

Wybuch wojny w 1939 roku przerywa jego studia i zmienia jego plany. Szuka pracy starając się równocześnie o wyjazd z Polski do USA. - do ojca, którego zawierucha wojenna w Europie zastała w Jersey City.

W kwietniu 1941 roku, na skutek starań ojca, wyjeżdża jako obywatel USA. przez Berlin, Madryt, Lizbonę do Nowego Yorku.

Korzystając z pierwszej okazji - po pewnej okolicznościowej, patriotycznej akademii, melduje się u Szefa Polskiej Misji Rekrutacyjnej Generała Ducha: ''Panie Generale, Kazimierz Olejarczyk, Sodalis Marianus, szeregowiec Legii Akademickiej Politechniki Warszawskiej, melduje się po rozkazy''.

Generał Duch skierował Kazimierza Olejarczyka do punktu rekrutacyjnego

Wieczorami kontynuuje studia w Graduate School na U. of D. uzupełniając stopień magistra w Business Administration, a następnie drugi stopień magistra w dziale nauk politycznych ''Political Science''.

Wkrótce rozpoczyna wykłady wieczorami w Departamencie Nauk Politycznych U. of D. w okresie od 1957 do 1964 r.

Mimo stałej pracy i studiów był zawsze czynnym członkiem wielu organizacji kulturalnych: Reduta, Towarzystwo Śpiewacze Lutnia, Teatr Rozmaitości. Brał udział w ''Podwieczorkach przy mikrofonie'' z panią Różą Nowotarską, grał w sztukach ''Damy i Huzary'' i ''Spadkobiercy'', wystawianych przez miejscowe koło amatorskie.

Ciekawą i owocną była również praca K. Olejarczyka w Detroit dla radia ,,Voice of America i Free Europe. Artykuły, wywiady, tłumaczenia. Poruszał wiele tematów, dawał wiele oryginalnych myśli i wniosków.



Kazimierz Olejarczyk

Jako bardzo czynny członek - założyciel i parokrotny prezes Katolickiego Stowarzyszenia Veritas w Detroit, swoją głęboką wiedzą i serdecznym zaangażowaniem przyczynił się do wielu prac i wielu ciekawych dyskusji w Kole Wiedzy Religijnej, wygłaszając szereg referatów, pogadanek radiowych i recytacji.

W pracy wspaniały pragmatyk, a równocześnie romantyk. Czuły na piękno, wrażliwy na potrzeby innych. Wiele swoich głębokich przeżyć ujął w

najliczniejszej wówczas szkoły jęz polskiego im. Adama Mickiewicza zachodniej stronie Detroit. Kazimi ma dwie siostry: Stanisławę Sadow - kwalifikowaną nauczycielkę szkołach Dearborn Heights i Z Lubieńską - małżonkę znan adwokata, mecenasa Stanisła Lubieńskiego. Państwo Olejarc mają dwie córki: Annę Bańkowską Władysława i Ewę. Anna jest czynn P.Z.,A. ''Akademia''. Ukończyła U M. i Wayne State University uzysku stopień magistra z działu pra społecznej ,,Social Work'' i rejestrowaną pracownicą społec (Registered Social Work). Pańs Olejarczyk są obecnie dumny dziadkami wnuczki Iwonki Bańkow

Niezwykłe zaangażowa Kazimierza Olejarczyka w ży społecznym obrazuje lista organiza instytucji, których był i jest czynn członkiem.

Członek dożywotni:

Delta Tau Kappa (The Internati Social Science Honor Society)

CZŁOWIEK INICJATYWY I CZYN

Wielki socjolog włoski Giambattista Vico, podzielił na przełomie XVII i XVIII wieku ludzi na dwie grupy: nowatorów i naśladowców. Pierwsi mają zmysł inicjatywy, twórczy umysł i zdolności do wymyślania nowych rzeczy. Tych jest niedużo. Natomiast znaczna większość ludzi należy do drugiej grupy; z natury biernej, zdolnej do powtarzania tego co inni wymyślą. O ile łatwiej jest iść za przykładem innych, niż dawać przykład! Normalną tendencją dzieci jest powtarzanie tego, co robią starsi, zwłaszcza rodzice i najbliższe otoczenie, a ostatnio także tego, co widzą w telewizji. Te proste prawdy nie są niestety rozumiane przez telewizję

domagając się swobód obywatelskich w Polsce, demokracji i uniezależnienia państwa od wschodniego sąsiada.

Najwybitniejszym działaczem Polonii w stanie Michigan jest bez wątpienia Kazimierz Olejarczyk.

Po zdemobilizowaniu - czyli po zakończeniu swojej kariery wojskowej w lotnictwie polskim i amerykańskim w Anglii, w okresie II Wojny Światowej, P. Olejarczyk przyjeżdża do rodziny w Detroit i staje się czynnym członkiem wielu organizacji, przede wszystkim polonijnych, w których ojciec jego śp. Stanisław już pracuje.

Pan Olejarczyk senior, wspaniała postać tradycyjnego Polonusa, był jednym z pierwszych osób, które

czy Polonii z Komitetem Kopernikowskim - z okazji 500 - lecia urodzin genialnego astronoma - oraz Komitetem Dwustulecia Stanów Zjednoczonych na czele.

W całej swej pracy jest rzeczowy, szczery, pogodny i nad wyraz skromny. Unika honorów, wyrazów uznania i tak pożądanego przez ludzi otrzymywania ,,kredytu'' za swój wkład do wspólnej sprawy.

Dzięki wytężonej pracy p. Kazimierza, Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Michigan rozwija swą działalność coraz szerzej. Reprezentuje z coraz większym powodzeniem Polonię na terenie amerykańskim, wzmaga działalność

Zjednoczonych.

Nastawienie mniejszościowy grup narodowościowych do proble swojej tradycji, przeszłości indywidualności kulturowej i rozw na przyszłość można podzielić na t rodzaje. Jedno podejście utrzymanie własnego ,,getto'' spotykanie się tylko ze sob ignorowanie większości, odmawia zapoznania się ze sposobem myśleni postępowania otaczającego świata Druga krańcowość to asymilacja. niestety jednostki, które starają się b podobnymi pod każdym względem oceanu naokoło nich. Starają się zat cechy swojego pochodzenia, nie uc dzieci języka przodków, wstydzą



ierz Olejarczyk

Religijnej, wygłaszając szereg referatów, pogadanek radiowych i recytacji.

W pracy wspaniały pragmatyk, a równocześnie romantyk. Czuły na piękno, wrażliwy na potrzeby innych. Wiele swoich głębokich przeżyć ujął w

najliczniejszej wówczas szkoły języka polskiego im. Adama Mickiewicza na zachodniej stronie Detroit. Kazimierz ma dwie siostry: Stanisławę Sadowską - kwalifikowaną nauczycielkę w szkołach Dearborn Heights i Zofię Lubieńską - małżonkę znanego adwokata, mecenasa Stanisława Lubieńskiego. Państwo Olejarczyk mają dwie córki: Annę Bańkowską, żonę Władysława i Ewę. Anna jest czynna w P.Z.,A. "Akademia". Ukończyła U. of M. i Wayne State University uzyskując stopień magistra z działu pracy społecznej „Social Work" i jest rejestrowaną pracownicą społeczną (Registered Social Work). Państwo Olejarczyk są obecnie dumnymi dziadkami wnuczki Iwonki Bańkowskiej.

Niezwykłe zaangażowanie Kazimierza Olejarczyka w życiu społecznym obrazuje lista organizacji i instytucji, których był i jest czynnym członkiem.

Członek dożywotni:

Delta Tau Kappa (The International Social Science Honor Society)

Association Veritas
Nationalites Council of Michigan
Polish American Librarians Association
P.A.C.Bicentennial Council of Michigan
P.A.C. of Michigan Federal Credit Union
Lutnia Singing Society
Friends of Polish Art
Polish Air Force Veterans Association
Polish Army Veterans Association of America
Howell Association for Retarded Citizens
National Right to Life
Polish National Alliance, GR. 1756
P.A.C. of Michigan Scholarship Fund
St. Cunegunda Parish

Praca społeczna Kazimierza Olejarczyka w Kongresie Polonii Amerykańskiej w Michigan, którego jest prezesem od 1968 roku, zasługuje na osobne obszerne omówienie - jest wielka, pełna zrozumienia, cierpliwości i poświęcenia dla Polski, Polonii i Stanów Zjednoczonych.

H.CH.

INICJATYWY I CZYNU

czy Polonii z Komitetem Kopernikowskim - z okazji 500 - lecia urodzin genialnego astronoma - oraz Komitetem Dwustulecia Stanów Zjednoczonych na czele.

W całej swej pracy jest rzeczowy, szczery, pogodny i nad wyraz skromny. Unika honorów, wyrazów uznania i tak pożądanego przez ludzi otrzymywania „kredytu" za swój wkład do wspólnej sprawy.

Dzięki wytężonej pracy p. Kazimierza, Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Michigan rozwija swą działalność coraz szerzej. Reprezentuje z coraz większym powodzeniem Polonię na terenie amerykańskim, wzmaga działalność

/Zjednoczonych.

Nastawienie mniejszościowych grup narodowościowych do problemu swojej tradycji, przeszłości i indywidualności kulturowej i rozwoju na przyszłość można podzielić na trzy rodzaje. Jedno podejście, to utrzymanie własnego „getto" - spotykanie się tylko ze sobą, ignorowanie większości, odmawianie zapoznania się ze sposobem myślenia i postępowania otaczającego świata. Druga krańcowość to asymilacja. Są niestety jednostki, które starają się być podobnymi pod każdym względem do oceanu naokoło nich. Starają się zataić cechy swojego pochodzenia, nie uczą dzieci języka przodków, wstydzą się

aktualne tematy, przemawia przez radio, pisze tłumaczenia i własne wiersze. Wykazuje przy tym dużą dozę humoru i z gruntu ma naturę wesołą. Idąc za jego przykładem, jego córka Anna Bańkowska, która świetnie zna język polski, zawsze była czynna w kołach polonijnej młodzieży, a zwłaszcza w stowarzyszeniu „Akademia", jako długoletnia prezeska.

Serdecznie winszując p. Kazimierzowi wspaniałych osiągnięć, należy mu życzyć wielu dalszych lat twórczej pracy dla dobra nas wszystkich i naszego otoczenia.

Po zdaniu matury w 1937 roku, Kazimierz Olejarczyk rozpoczął studia zawodowe na wydziale mechanicznym Politechniki Warszawskiej. Zarówno w gimnazjum jak i na Politechnice Kazimierz był czynnym członkiem Sodalicji Mariańskiej, a jego wiara dogłębna i żywa.

Wybuch wojny w 1939 roku przerywa jego studia i zmienia jego plany. Szuka pracy starając się równocześnie o wyjazd z Polski do USA. - do ojca, którego zawierucha wojenna w Europie zastała w Jersey City.

W kwietniu 1941 roku, na skutek starań ojca, wyjeżdża jako obywatel USA. przez Berlin, Madryt, Lizbonę do Nowego Yorku.

Korzystając z pierwszej okazji - po pewnej okolicznościowej, patriotycznej akademii, melduje się u Szefa Polskiej Misji Rekrutacyjnej Generała Ducha: "Panie Generale, Kazimierz Olejarczyk, Sodalis Marianus, szeregowiec Legii Akademickiej Politechniki Warszawskiej, melduje się po rozkazy".

Generał Duch skierował Kazimierza Olejarczyka do punktu rekrutacyjnego w Windsor, w Kanadzie. Zgłosił się tam jako ochotnik 15 października 1941 roku do służby w lotnictwie polskim. Po przeszkoleniu w Kanadzie i w Anglii, nawigator Olejarczyk zostaje przydzielony latem 1943 roku do Dywizjonu Bombowego 304 "Ziemi Śląskiej" w południowo-zachodniej Anglii.

Jako nawigator w Dywizjonie 304 odbył 11 nocnych lotów bojowych, patrolując nad Zatoką Biskajską, tropiąc niemieckie łodzie podwodne, za co został odznaczony "Zielonym Wiankiem Bojowym".

Przed zakończeniem Drugiej Wojny Światowej, sierżant Olejarczyk zostaje przeniesiony do lotnictwa amerykańskiego a następnie, po zakończeniu działań wojennych i zdemobilizowaniu powraca do Stanów Zjednoczonych - do Detroit.

W Detroit zastaje już całą rodzinę, która różnymi drogami wśród zawieruchy wojennej przedostała się z Polski do Ameryki i oczekiwała jego powrotu z akcji. Radość rodzinnego spotkania zamącona jest jednak dogłębnie nową, fatalną sytuacją Polski, wykrwawionej i opanowanej przed drugiego wroga.

praca K. Olejarczyka w Detroit dla radia „Voice of America i Free Europe. Artykuły, wywiady, tłumaczenia. Poruszał wiele tematów, dawał wiele oryginalnych myśli i wniosków.

założyciel i parokrotny pre
Katolickiego Stowarzyszenia Verita
Detroit, swoją głęboką wiedz
serdecznym zaangażowani
przyczynił się do wielu prac i w
ciekawych dyskusji w Kole Wie

CZŁOWIEK

Wielki socjolog włoski Giambattista Vico, podzielił na przełomie XVII i XVIII wieku ludzi na dwie grupy: nowatorów i naśladowców. Pierwsi mają zmysł inicjatywy, twórczy umysł i zdolności do wymyślania nowych rzeczy. Tych jest niedużo. Natomiast znaczna większość ludzi należy do drugiej grupy; z natury biernej, zdolnej do powtarzania tego co inni wymyślą. O ile łatwiej jest iść za przykładem innych, niż dawać przykład! Normalną tendencją dzieci jest powtarzanie tego, co robią starsi, zwłaszcza rodzice i najbliższe otoczenie, a ostatnio także tego, co widzą w telewizji. Te proste prawdy nie są niestety rozumiane przez telewizję amerykańską i tę część opinii publicznej, która twierdzi, że deprawujące programy nie mają wpływu na zachowanie się młodzieży.

Oczywiście, między tymi dwoma - wyżej wymienionymi krańcowymi grupami są typy ludzkie pośrednie, w każdej grupie ludzi sytuacja jest podobna. Nie jest inaczej wśród Polonii amerykańskiej. Mała garść przywódców, organizatorów i pełnych poświęcenia działaczy i wielka masa biernej ludności, żyjącej jakby w letargu, niezdolna i niechętna, idąca za przykładem, sposobem bycia i zwyczajami większości ludności amerykańskiej - oceanu, w którym się obracają i w którym - niestety czasami toną.

Pewnie najłatwiej jest dać się unosić falom oceanu zamiast płynąć w odwrotnym kierunku - ale co jest prostsze nie zawsze jest najbardziej wskazane i dające zadowolenie. Grono przywódców polonijnych stara się kierować życiem Polaków amerykańskich w odpowiednim kierunku, zapewniającym utrzymanie polskiej tradycji i języka, jednocześnie walcząc o należne prawa i odpowiednie stanowiska dla Amerykanów polskiego pochodzenia, pamiętając o kraju pochodzenia i domagając się swobód obywatels
w Polsce, demokracji i uniezależnie
państwa od wschodniego sąsiada.

Najwybitniejszym działacz
Polonii w stanie Michigan jest
wątpienia Kazimierz Olejarczyk.

Po zdemobilizowaniu - czyli
zakończeniu swojej kariery wojsko
w lotnictwie polskim i amerykańs
w Anglii, w okresie II Wojny Światow
P. Olejarczyk przyjeżdża do rodzin
Detroit i staje się czynnym członk
wielu organizacji, przede wszyst
polonijnych, w których ojciec jego
Stanisław już pracuje.

Pan Olejarczyk senior, wspan
postać tradycyjnego Polonusa,
jednym z pierwszych osób, k
poznałem po przyjeździe do Detro
1948 roku. Miły, uprzejm
przyjacielski, siwy z wielk
wąsiskami, nie opuścił chyba
jednej próby Lutni, nie mówiąc j
koncertach.

Prace w najważniejszej organiz
polonijnej w Stanach Zjednoczon
rozpoczyna p. Kazimierz jako zw
członek, a następnie jako del
Veritasu. Wkrótce zost
wiceprezesem Kongresu Pol
Amerykańskiej na stan Michigan,
1968 pełni funkcję prezesa.

Na tym stanowisku wyka
niezwykłą pomysłowość i inicjat
Pracy społecznej poświęca k
wolną chwilę, niestrudz
uczęszczając na setki zeb
konferencji, zjazdów, uroczystoś
bankietów. Przykładem swym wc
wielu innych do pracy dla d
Polonii, Polski i Sta
Zjednoczonych. Pamięta o wszystk
troszczy się o każdy prob
społeczeństwa, w którym się obra

Nie zapomina żadnej okazji,
podkreślić wkład Polaków do ku
świata i do budowy Sta
Zjednoczonych. Powołuje do życ
działania specjalne komitety
organizacje, zajmujące
konkretnymi osiągnięciami Pol

 Dz. Pol. Detroit.

Kazimierz Olejarczyk uczczony jako działacz

Człowiek nie rozwinie w pełni swojego człowieczeństwa i swej osobowości, jeśli będzie tylko myślał dobrze i pragnął dobrze, a nie będzie czynił dobrze" - motto z programu bankietu, urządzonego na cześć inż. Kazimierza Olejarczyka z okazji 35-lecia jego pracy społecznej dla Polonii, Stanów Zjednoczonych i Polski.

Bankiet odbył się w Polish Century Club, 5181 E. Outer Drive, w Detroit, wczoraj w niedzielę, dnia 19 lutego 1978 roku.

Nie był to zwyczajny dzień. Najpierw Msza św. w kościele św. Kunegundy, do której wraz z rodziną należy Kazimierz Olejarczyk. Koncelebrantami byli:ks. biskup Artur Krawczak-z Archidiecezji detroickiej, ks. proboszcz Franciszek Zdrodowski i inni polscy kapłani.

Kazanie Bpa Krawczaka ukaże się oddzielnie.

Podczas Mszy śpiewał „Złoty Chór" Tow. „Lutnia" pod dyrekcją Mgra Bronisława Siarkowskiego.

Bankiet popołudniowy zagaił wiceprezes Stanowego Wydziału Kongresu Polonii inż. Bogdan Bereźnicki, witając gości w wypełnionej sali Polskiego Klubu Centurzystów.

Inwokację podkreślającą zasługi p. Olejarczyka wygłosił ks. prof. dr Walerian Jasiński, prosząc Wszechmocnego o łaski i zdrowie dla niego i jego rodziny.

Po wyśmienitym obiedzie, z jakiego słynie Polish Century Club, rozpoczął się długi i interesujący program, przeprowadzony przez p. Annę Chrypińską, prezeskę Połączonych Polskich Klubów Kulturalno tu.

Doskonałą charakterystykę Kazimierza Olejarczyka, jako lidera, przedstawił adw. Alojzy Mazewski-prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego, którego przemówienie podamy osobno. Olejarczyk otrzymał specjalną plakietę uznania zarządu głównego Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Następnym mówcą był gubernator stanu Michigan William G. Milliken, który ogłosił specjalną deklarację, wyznaczając dzień 19 lutego Dniem Kazimierza Olejarczyka, wyrażając głębokie uznanie za jego pracę. Gubernator mówił o swej przyjaźni dla Polonii podkreślając, że jeszcze więcej szacunku dla niej nabrał tego dnia.

Rezolucję Legislatury Stanowej przedłożył stanowy senator Antoni Dereziński, zwracając uwagę na wysiłki Olejarczyka w sprawie uznania władz stanowych dla Polonii.

Kongresman John D. Dingell przemówił krótko, oświadczając, że rezolucja Kongresu Stanów Zjednoczonych została przedłożona przez niego i kongresmana Lucien N. Nedziego, celem uczczenia Kazimierza Olejarczyka ich „przyjaciela".

Z kolei przemówił Brooks Patterson-prokurator powiatu Oakland-mówiąc, że „więcej potrzebujemy tego rodzaju liderów jak Olejarczyk w naszym społeczeństwie".

Proklamację na dzień 19-go lutego 1978 jako Dzień Kazimierza Olejarczyka w Dearborn, którego mieszkańcem jest od lat, ogłosił osobiście mayor John B. O'Reilly, przybyły Bergeson-egzekutywny dyrektor Michigan Catholic Conference dokonali odpowiednich prezentacji, dających uznanie p. Olejarczykowi.

Z kolei nastąpiły prezentacje następujących organizacji: dyrektor Stanisław Badaczewski w imieniu Związku Polaków w Ameryce; Stefan Futro - Tow. Przyjaciół Harcerstwa Polskiego, Czesława Matkowska - dyrektorka Zjednoczenia Polskiego Rzymsko - Katolickiego; Mieczysław Odrobina - dyrektor Związku Narodowego Polskiego, który musiał wcześniej odejść na instalację w Gminie 122; Jan Pela-dyrektor Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej; Helena Pett-krajowa dyrektorka Sokolstwa Polskiego w Ameryce; Bronisława Ślubowska - prezeska Obwodu 5 Związku Polek w Ameryce; William W. Lyons - przewodniczący Komitetu Medaliona w Komitetcie Obchodu Kopernikowskiego; prof. Wieńczysław Wagner - przewodniczący Dwustulecia Stanów Zjednoczonych przy Kongresie Polonii oraz Bogdan Bereźnicki - przewodniczący Komitetu Medalionu 200 -lecia i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Metropolii Detroickiej.

Zespół „Galicja" przedstawił program tańców polskich.

Na zakończenie oficjalnego programu część muzyczna w wykonaniu Noreen Śmiałek-Sinclair, znanej skrzypaczki, przy akompaniamencie Marty Szynal-Dyczewskiej. Pani Śmiałek-Sinclair wykonała Adorację" Feliksa Borowskiego; „Barkarolę" z Suity Nr. 9, która była nie-

Klubu Centurzystów.

Inwokację podkreślającą zasługi p. Olejarczyka wygłosił ks. prof. dr Walerian Jasiński, prosząc Wszechmocnego o łaski i zdrowie dla niego i jego rodziny.

Po wyśmienitym obiedzie, z jakiego słynie Polish Century Club, rozpoczął się długi i interesujący program, przeprowadzony przez p. Annę Chrypińską, prezeskę Połączonych Polskich Klubów Kulturalnych w Ameryce oraz byłą prezeskę Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Polskiej w Detroit.

Ponieważ wczoraj odbywała się również instalacja nowego zarządu Gminy 122 ZNP i zarządów grup do niej należących, mayor miasta Hamtramck, Bolesław Kozerski, klerk miejski-Władysław Gajewski przedłożyli proklamacje mayora oraz rezolucję Rady Miejskiej zanim musieli opuścić program. Proklamacja i rezolucja uczciła działalność p. Olejarczyka jako lidera Polonii.

Pani Chrypińska odczytała telegram od Prezydenta Cartera, od ks. biskupa Władysława Rubina senatorów: Roberta P. Griffina i Donalda Riegle Jra,, ks. Stanisława Łukomskiego - krajowego wiceprezesa Kongresu Polonii, z Chicago; Komitetu Polonii Jutra z Toronto; ks. Edwarda Konopki-prezesa Stowarzyszenia Kapłanów Polskich, który też był osobiście obecny; dra Arthura Jeffersona-superintendenta Publicznych Szkół Detroickich, Teodora Niedzielskiego z Wydziału Stanowego Kongresu Polonii z Phoenix, Arizona, i honorowego dyrygenta Śpiewaków Polskich w Ameryce oraz innych.

Bogdan Bereźnicki podziękował komitetowi za przygotowania do bankietu.

ich ,,przyjaciela''.

Z kolei przemówił Brooks Patterson-prokurator powiatu Oakland-mówiąc, że ,,więcej potrzebujemy tego rodzaju liderów jak Olejarczyk w naszym społeczeństwie''.

Proklamację na dzień 19-go lutego 1978 jako Dzień Kazimierza Olejarczyka w Dearborn, którego mieszkańcem jest od lat, ogłosił osobiście mayor John B. O'Reilly, przybyły wraz z małżonką.

Marge Powell, przewodnicząca Rady Miejskiej m. Dearborn, odczytała rezolucję czczącą Olejarczyka.

W imieniu Colemana A. Younga, mayora miasta Detroit, proklamację Dnia Olejarczyka odczytał asesor Stanisław Gruszkowski. Rada miejska uchwaliła specjalną rezolucję na ten dzień, omawiając zasługi p. Olejarczyka.

Również przedłożono proklamację i rezolucję mayora oraz rady miejskiej miasta Warren.

W programie artystycznym Rodziny Siarkowskich znalazły się pieśni polskich kompozytorów w następującej kolejności: ,,Spóźniony Słowik'' Lutosławskiego, przeznaczony dla pani Bronisławy, małżonki p. Kazimierza i ,,Zaczarowana Królewna'' Karłowicza w wykonaniu Ewy Siarkowskiej; ,,W Lesie'' Noskowskiego, w układzie Bronisława Siarkowskiego, duet Danuty i Ewy Siarkowskich; ,,Idzie na Pole'' Karłowicza, ,,Pod Jaworem'' również Karłowicza, oraz ,,Poemat'' Fibicha, solo Danuty Siarkowskiej i wreszcie znów duet obu śpiewaczek ,,Kalina'' Komorowskiego.

Śpiewaczkom akompaniował Mgr. Siarkowski.

Mrs. Margaret Walker - Montgomery - przewodnicząca dyrekcji International Institute oraz Thomas

Młodzieży Polskiej w Metropolii Detroickiej.

Zespół ,,Galicja'' przedstawił program tańców polskich.

Na zakończenie oficjalnego programu część muzyczna w wykonaniu Noreen Śmiałek-Sinclair, znanej skrzypaczki, przy akompaniamencie Marty Szynal-Dyczewskiej. Pani Śmiałek-Sinclair wykonała Adorację'' Feliksa Borowskiego; ,,Barkarolę'' z Suity Nr. 9, która była niespodzianką, skomponowaną przez Stefana Tomaszewskiego-przyjaciela p. Olejarczyka w Polsce oraz ,,Banjo and Fiddle'' Williama Król, współczesnego kompozytora amerykańskiego.

I wreszcie słowa podziękowania od samego Kazimierza Olejarczyka dopełniły tego wielkiego dnia, w którym Polonia metropolii detroickiej dała mu swe uznanie za 35 lat pracy.

Benedykcja ks. Gabriela Grzesika,z Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego i proboszcza parafii Serca Jezus w Detroit, prosiła o błogosławieństwo dla Kazimierza Olejarczyka, jego małżonki Bronisławy i córek Anny oraz Ewy i wnuczki.

Podczas obiadu program muzyczny w wykonaniu znakomitego muzyka Jana Wojnara.

Pod adresem p. Kazimierza Olejarczyka, weterana Polskiego Lotnictwa i Lotnictwa USA z II-giej wojny, życzenia zdrowia i dalszej owocnej pracy dla Polonii i Stanów Zjednoczonych.

Czy wiecie, że. . .

Antonio Beozzi, lat 28, wzbił się na swoim szybowcu na 1400 metrów ponad górami w okolicach Turynu. Nagle zobaczył orła, lecącego wprost na niego. Orzeł wdarł się do kabiny i zaatakował pilota dziobiąc go z całej siły gdzie popadło. „Walczyliśmy zaciekle aż wreszcie udało mi się schwytać bestię za gardło i udusić" —opowiadał pan Beozzi pokazując wszystkim nieżywego ptaka po szczęśliwym lądowaniu w Turynie.

ch